

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 53/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 listopada 2020 r., sygn. akt III K 79/19.			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	Zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
0.12.1. Ustalenie faktów				
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
0.12.2. Ocena dowodów				
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej podniósł w apelacji następujące zarzuty: 1) obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4, art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie ich	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

powierzchnowej i
wybiórczej analizy
przy zaniechaniu
wszechstronnego
rozważenia i
wzajemnego
skonfrontowania we
wnikliwy sposób
treści całokształtu
materiału
zgromadzonego w
sprawie, sprzeczne z
zasadami logiki oraz
wskazaniami wiedzy
i doświadczenia
życiowego
rozumowanie, w
szczególności
poprzez tendencyjne
podejście do zeznań
pokrzywdzonej D.
U., co przejawiało się
zwłaszcza
założeniem, że jej
twierdzeniom o
zakończeniu przez
J. U. działalności
gospodarczej
rozpoczętej w (...) r.
jeszcze przed
zgłoszeniem
działalności podjętej
z dniem (...) (...) r.
przeczy inna
jej wypowiedz, iż
działalność męża
stanowiła wyłączone
źródło utrzymania
całej rodziny, które
to stwierdzenie w
żaden sposób nie
odnosiło się do
okresu sprzed (...) r.,
a co błędnie
zniekształcone
doprowadziło Sąd
I instancji do
przekonania, że
działalność z (...) r.
była „prosperująca”,

nadto poprzez brak
jakiegokolwiek
rozważenia tego, że
rozpoczęcie
prowadzenia
działalności
gospodarczej w
nowym miejscu i
w nowym wymiarze
wiązało się z
powstaniem nowego
przedsiębiorstwa
rozumianego jako
zespół składników
niematerialnych i
materialnych,
pominięcie przy
ocenie
wiarygodności
osobowych źródeł
dowodowych, iż
zgłoszenie
zakończenia
działalności
gospodarczej
rozpoczętej przez J.
U. w (...) r. z
dniem 30 września
(...) r. nastąpiło
dopiero w (...) r.,
kiedy to powstał
konflikt, a zatem
istnieje uzasadnione
podejrzenie, iż to
oskarżony
dostosowuje swoje
twierdzenia na
potrzeby
postępowania;
zniekształcenie
treści płynących ze
zgrupowanych w
sprawie
dokumentów,
zwłaszcza wpisów
i wniosków; brak
jakiegokolwiek
refleksji, czemu
miały służyć ruchy
podejmowane przez

oskarżonych
począwszy od (...) r.
przy założeniu, że J.
U. był przekonany,
że przedsiębiorstwo
jest wyłącznie jego
własnością;

2) błąd w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę orzeczenia
i mający wpływ
na treść wyroku
poprzez ustalenie,
niezgodnie z treścią
dowodów
przeprowadzonych
na rozprawie, że:

a) zmiana firmy na
H. J. U. nastąpiła w
ramach działalności
gospodarczej
prowadzonej przez
oskarżonego od (...) r.,

b) (...) (...) r.
określony został
przez J. U.
jedynie jako data
rozpoczęcia
działalności na
terenie gminy L.,
a sama działalność
była kontynuowana,

c) działalność
oskarżonego
zgłoszona w (...) r.
prosperowała,

d) przedsiębiorstwo
(...) jest wyłączną
własnością
oskarżonego i nigdy
nie weszło w skład
majątku wspólnego,

e) D. U. twierdzenie o działalności oskarżonego jako jedynym źródle dochodów rodziny odnosiła do jakiegokolwiek okresu sprzed (...) (...) r., podczas gdy w (...) r. sama jeszcze pracowała zarobkowo;

3) obrazę prawa materialnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) przepisów art. 15 ust. 1, 17, 18 i 19 ust. 1 ustawy z dnia 23 grudnia 1998 r. o działalności gospodarczej, poprzez pominięcie, iż zmiana przez podmiot gospodarczy miejsca prowadzenia działalności nie wymuszała wskazywania jako daty rozpoczęcia działalności gospodarczej daty odpowiadającej podjęciu działalności na terenie nowej, innej gminy, zamiast daty pierwotnego rozpoczęcia działalności i to bez wzmianki o jej kontynuacji,

b) przepisu art. 55¹ Kc poprzez jego błędną wykładnię

	<p>zmierzącą do utożsamienia pojęć przedsiębiorstwa z przedsiębiorcą (obecnie zdefiniowanym w art. 43¹ Kc), a tym samym do chybionego założenia, że jeśli przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą w sposób nieprzerwany, to może to robić w oparciu o tylko jedno przedsiębiorstwo,</p> <p>c) przepisu art. 31 i art. 32 KRiO, poprzez ich błędną wykładnię, na co wskazuje przyjęcie, iż dla określenia, czy dany składnik wchodzi w skład majątku wspólnego determinujące znaczenie ma chwila rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, a nie powstania przedsiębiorstwa.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty podniesione w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.</p>			

Na wstępie należy zauważyć, że analiza apelacji prowadzi do wniosku, że mimo wielości podniesionych w niej zarzutów, tj. obrazy przepisów prawa procesowego, błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy prawa materialnego, to w rzeczywistości ściśle się one ze sobą wiążą. Te same okoliczności, które skarżący uznał za uchybienia Sądu, stały się podstawą do skonstruowania dwóch lub trzech zarzutów.

Wprawdzie z różnej perspektywy (np. raz jako obraza prawa procesowego, a innym razem jako błąd w ustaleniach faktycznych), ale w różnych rodzajowo zarzutach podważana jest ta sama ocena wiarygodności danego dowodu lub to samo ustalenie. Takie ujmowanie zarzutów nie jest prawidłowe. Dane, czyli jedno uchybienie, winno stanowić podstawę do podniesienia jednego zarzutu. Zarzut ten winien się opierać na tzw. pierwotnej przyczynie uchybienia, co wiąże

się z tym, że
nie można mylić
przyczyny
uchybień z jego
następstwem –
skutkiem.

Oczywiście jedno
rozstrzygnięcie (np.
jeden punkt wyroku)
może być dotknięty
dwoma bądź większą
ilością uchybień, co
da podstawę do
podniesienia dwóch
lub większej ilości
zarzutów, ale, jak
już to podkreślono,
to samo uchybienie
powinno stanowić
podstawę do
podniesienia
jednego zarzutu.

Poszukując
pierwotnej
przyczyny
uchybień należy
pamiętać o tym, że
zarzut obrazy prawa
materialnego może
być podniesiony
prawidłowo tylko
wtedy, gdy co do
danego uchybień
nie są
kwestionowane
ustalenia faktyczne,
natomiast zarzut
błędny w ustaleniach
faktycznych może
być prawidłowo
podniesiony tylko
wtedy, gdy co do
danego uchybień
nie jest
kwestionowany
sposób
procedowania sądu
(co wiąże się z obrazą

przepisów prawa procesowego).

Przedstawiony sposób konstruowania zarzutów (kwalifikowania uchybienia pod określoną przyczynę odwoławczą) nie został zachowany w omawianej apelacji. W konsekwencji, uznanie niezasadności danego zarzutu będzie skutkowało niejako automatycznie niezasadnością innego zarzutu, który został oparty na tym samym rzekomym uchybieniu Sądu, ale ujętym z perspektywy „następstwa” tegoż uchybienia, a nie „przyczyny”.

Uściślając niekonsekwencję skarżącego w zakresie stawianych zarzutów, wskazać należy, iż w apelacji podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju zarzut winien być podniesiony - patrząc rzecz jasna od strony wspomnianej poprawności formalnej, czyli z

punktu widzenia
pierwotnej
przyczyny
uchybiecia -
wówczas, gdy
skarżący co do
danego uchybiecia
nie kwestionuje ani
sposobu
gromadzenia
dowodów, ani też
oceny ich
wiarygodności, a
zatem nie upatruje
pierwotnej
przyczyny
zaistniałego
uchybiecia w
obrazie przepisów
procesowych,
których jedynie
skutkiem są błędne
ustalenia faktyczne.
Zarzut oparty na
podstawie
odwoławczej z art.
438 pkt 3 k.p.k.
należy bowiem
formułować tylko
wtedy, gdy, zdaniem
skarżącego, w
oparciu o
prawidłowo
zgromadzony
materiał dowodowy
i trafnie oceniony
co do wiarygodności,
sąd ustalił fakty,
które z tych
dowodów nie
wynikały (błąd
dowolności) lub
zaniechał ustalenia
faktów, które z
nich wynikały i
miały znaczenie
dla rozstrzygnięcia
w sprawie (błąd
braku). Gdy
skarżący dopatruje

się przyczyny błędnych ustaleń w obrazie przepisów procesowych związanych ze sposobem ich gromadzenia, czy też oceny (np. w obrazie art. 7 k.p.k.), to powinien podnieść zarzut obrazu tych przepisów i jedynie jako ich skutek (wpływ na treść wyroku) wskazać błędne ustalenia faktyczne. Treść apelacji prowadzi do jednoznacznego wniosku, że apelujący de facto przyczyn błędnych ustaleń faktycznych dopatruje się, w jego zdaniem, nieprawidłowej ocenie wiarygodności zgromadzonych dowodów. Tak więc, kierując się wspomnianą już zasadą związaną z pierwotnym źródłem uchybienia, winien postawić zarzut (zarzuty) obrazu prawa procesowego, a błędne ustalenia faktyczne wskazać jedynie jako konsekwencje tej obrazu (wpływ na treść wyroku). Nieprawidłowe jest stawienie w takiej sytuacji dwóch odrębnych zarzutów, tj.

zarazem obrazy
prawa procesowego i
błędu w ustaleniach
faktycznych, chyba
że mają one u swoich
źródeł odmienne
(nie tożsame)
uchybień, co
przecież jest dość
częstym
przypadkiem.

Omawiana
nieprawidłowość
jeszcze bardziej się
pogłębia, ponieważ
bliższe przyjrzenie
się zarzutom obrazy
prawa materialnego
pozwala stwierdzić,
że sugerowane
uchybień, na
których je oparto
mają u swych źródeł
błędne ustalenia
faktyczne, a te
błędne ustalenia
faktyczne, jak to
już wykazano, były
z kolei następstwem
obrazy prawa
procesowego, w
szczególności
wynikającej z
błędnej oceny
wiarygodności
dowodów.

Poza tym, skarżący
podniósł m.in.
zarzut obrazy art.
4 k.p.k. Wprawdzie
został on
wymieniony w
zestawieniu z innymi
przepisami - art.
7 k.p.k. i art.
410 k.p.k., ale w
żaden sposób, ani
w opisie zarzutu,
ani w uzasadnieniu

apelacji, nie wykazano na czym "ta powiązana obraza" miałyby polegać, w jaki sposób ten przepis miałyby być naruszony.

Tymczasem zarzut obrazy prawa procesowego powinien opierać się na naruszeniu norm tworzących konkretne nakazy lub zakazy, a nie o normy o charakterze ogólnym, czyli wskazywać konkretne błędy proceduralne.

Dlatego nie można postawić samoistnego zarzutu naruszenia zasady procesowej. Trzeba wskazać, jaki konkretny przepis realizujący daną zasadę został naruszony, a zatem obraza art. 4 k.p.k. nie może być samodzielną podstawą apelacji, ponieważ przepis ten wyraża jedynie ogólną zasadę postępowania (por. postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 275/07, OSProk. i Pr. 2009, Nr 1, poz. 10). Stanowisko to znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ apelujący jedynie pozornie

obrazę 4 k.p.k. powiązał z obrazą innych przepisów, o czym była już mowa wyżej.

Odrywając się jednak od poczynionych rozważań i przechodząc do istoty podniesionych zarzutów stwierdzić należy, że wbrew sugestiom pełnomocnika oskarżycielki substydiarnej, Sąd I instancji przeprowadził wnikliwe i wszechstronne postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał ocenił zgodnie z kryteriami określonymi w art. 7 k.p.k., tj. swobodnie a nie dowolnie, kierując się zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Nie pominął również przy wyrokowaniu (ocenie) żadnego dowodu, spełniając tym samym obowiązek wynikający z art. 410 k.p.k. W wyniku takiej oceny, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które korelują z

treścią uznanych za wiarygodne dowodów, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób odpowiadający wymogom wskazanym w art. 424 k.p.k. Nie doszło zatem do obrazy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., ani też do błędu w ustaleniach faktycznych, jak i do obrazy prawa materialnego.

W celu odniesienia się do poszczególnych kwestii podniesionych w apelacji, za kluczowe trzeba uznać to, że, na przekór twierdzeniom skarżącego, nie jest dowolnym ustalenie Sądu Okręgowego, iż przedsiębiorstwo, w skład którego miały wchodzić rzekomo przywłaszczone – zgodnie z tezą subsydiarnego aktu oskarżenia - rzeczy i prawa majątkowe, stanowiło wyłączną własność J. U., a wręcz przeciwnie, ustalenie to mieści się w granicach swobody określonej w art. 7 k.p.k. Do takiej konstatacji prowadzi analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

przeprowadzona
zgodnie z
wymienionymi w
tym przepisie
kryteriami, tj.
zasadami
prawidłowego
rozumowania,
wiedzy i
doświadczenia
życiowego. W
efekcie J. U. nie
mógł przywłaszczyć
składników
przedsiębiorstwa,
które stanowiło jego
wyłącznie własność,
a H. D., L. U.
i D. S. nie mogli
mu udzielić pomocy
do dokonania tegoż
przestępstwa.
Słusznie zatem Sąd I
instancji uniewinnił
wszystkich
oskarżonych.
Argumenty
podniesione w
apelacji nie
wykazują w sposób
przekonujący, aby
to ustalenie Sądu
Okręgowego
wykraczało poza
ramy swobody.
Motywując swoje
stanowisko, Sąd
Apelacyjny zważył,
co następuje:

Po pierwsze, na
skutek
zawiadomienia D. U.
z dnia 13 stycznia
2015 r. prokurator
dwukrotnie umorzył
śledztwo w sprawie
przywłaszczenia,
którego mieli
dopuścić się J. U.,

L. U., H. D. i D. S.. Podstawą obu umorzeń był brak znamion czynu zabronionego w zachowaniach wymienionych osób. O. to drogę D. U. do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, który zainicjował postępowanie Sądu Okręgowego zakończone wydaniem zaskarżonego wyroku – uniewinniającego wszystkich oskarżonych od popełnienia zarzuconych im przestępstw.

Po drugie, kwestionując dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, skarżący skupia się wyłącznie na podważaniu jej trafności, co do tego, że firma (...) była wyłączną własnością J. U. i jednocześnie stara się wykazać, iż stanowiła ona współwłasność oskarżonego i D. U.. W tym też zakresie analizuje zarówno wyjaśnienia oskarżonych, w szczególności J. U., jak i zeznania D. U. oraz dokumenty, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia tej

kwestii. Wynika to jasno z treści zarzutu i uzasadnienia apelacji. Tak samo w przypadku dalszych zarzutów – mających być li tylko skutkiem błędnej oceny dowodów – tj. błędu w ustaleniach faktycznych i obraży prawa materialnego, skarżący ogniskuje swoje wywody na negowaniu powyższego stanowiska Sądu Okręgowego. Takie postąpienie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jest w pełni zrozumiałe, ponieważ Sąd Okręgowy, jak zaznaczono to w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ograniczył ocenę dowodów do wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i dokumentów wyłącznie do informacji związanych z powstaniem, prowadzeniem od (...) r. i w dacie zdarzenia oraz konstrukcją firmy (...). Poza oceną Sądu I instancji pozostawała ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków i dokumentów w

zakresie szeroko rozumianej problematyki ekonomicznego funkcjonowania firmy, sposobu jej prowadzenia, okoliczności rozstania i rozwodu małżonków U.. To trafne stanowisko Sądu Okręgowego wynikało z tego, że podstawą uniewinnienia oskarżonych było ustalenie, w oparciu o zgromadzone dowody, że firma (...) nie wchodziła w skład współwłasności małżeńskiej, lecz stanowiła wyłączną własność J. U.. W tej sytuacji całkowicie zbędnym było analizowanie dowodów odnośnie zagadnień, które nie miały żadnego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd Apelacyjny poczynił tę uwagę dla tzw. wyczyszczenia przedpola i jednoznacznego sprecyzowania problematyki, która legła u podstaw wydania zaskarżonego wyroku i apelacji wniesionej przez pełnomocnika

oskarżycielki
posiłkowej.

Po trzecie, Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę wyjaśnieniom J. U. i L. U.. Oskarżeni ci w sposób konsekwentny, logiczny i spójny przedstawili okoliczności rozpoczęcia przez J. U. prowadzenia działalności gospodarczej przed zawarciem małżeństwa z D. U., tj. od (...) r., profilu, zakresu i miejsca jej wykonywania oraz środków na jej prowadzenie, zmiany nazwy z przedsiębiorstwa (...) na A. Nurt, a potem na H. J. U., co było związane ze zmianą siedziby firmy z P. na L. i łączącą się z tym koniecznością przerejestrowania firmy do innej gminy oraz dat wskazanych czynności. Relacje wyżej wymienionych mają szczególnie ważne znaczenia dla ustalenia, że zachowana została ciągłość działalności rozpoczętej przez J. U. w (...) r., przede wszystkim w momencie „przerejestrowania” jej do L.. Pamiętać trzeba, iż J. U.

założył firmę w (...) r. za własne środki – pieniądze zarobione w Finlandii i w Niemczech. Warto zaznaczyć, że wyjaśnienia H. D. i D. S. nie dotyczyły zagadnień, które były istotne dla podjęcia ostatecznego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji. Z tego punktu widzenia, nie wnieśli oni żadnych doniosłych informacji.

Po czwarte, skarżący osiłą swojej apelacji czyni to, że zmieniając nazwę firmy i „przerejestrowując” ją do L. J. U. wskazał jako datę „rozpoczęcia działalności” dzień (...) (...) r. Z tego wywodzi, że była to nowa działalność, nowe przedsiębiorstwo, które zostało objęte małżeńską wspólnotą majątkową. Ta sugestia nie wytrzymuje jednak krytyki w zetknięciu z argumentacją Sądu Okręgowego, który słusznie w tym zakresie dał wiarę wyjaśnieniom J. U. i jednocześnie słusznie odmówił wiary zeznaniom D.

U.. Oskarżony podał, iż w rzeczywistości wpisując data (...) (...) r. miał na myśli to, że od tego dnia będzie prowadził działalność na terenie gminy L.. Nie chodziło zaś o to, aby zakładać nową firmę i rozpoczynać nową działalność gospodarczą. Cały czas chodziło o kontynuowanie tej samej działalności, która została rozpoczęta w (...) r. Ocena Sądu Okręgowego z pewnością mieści się w ramach swobody, o której mowa w art. 7 k.p.k. J. U. już przecież wcześniej bo w (...) r. zmienił nazwę firmy na A. Nurt. Zmiana nazwy nie była zatem czymś wyjątkowym, ale wyjątkowość polegała na tym, że zmiana nazwy firmy zbiegła się ze zmianą miejsca wykonywania działalności z P. na L.. Zrodziło to bowiem konieczność zgłoszenia firmy w innej gminie, tj. w gminie L.. Z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, w pełni zrozumiałe jest to, że J. U. wypełniając stosowny druk,

gdzie znajdowała się rubryka odnosząca się do dnia rozpoczęcia działalności gospodarczej, mógł uznać, iż chodzi o datę rozpoczęcia działalności na terenie gminy L., a nie o datę, w której w rzeczywistości rozpoczął działalność gospodarczą. Staje się to tym bardziej zrozumiałe, kiedy weźmiemy pod uwagę to, co słusznie uwypuklił Sąd Okręgowy, a mianowicie to, że profil ogólny działalności firmy był przez cały czas jej trwania, tj. o (...) r., taki sam, choć oczywiście zmieniał się asortyment, który z biegiem lat ulegał rozszerzeniu. Początkowo J. U. handlował rybami akwariowymi, by następnie objąć działalnością w ogóle artykuły zoologiczne, import towarów i pracę nad własną marką. Apelujący pomija, że już podczas prowadzenia działalności pod nazwą A. Nurt firma zaczęła generować duże zyski. Obroty były kilkumilionowe, a dochody oscyływały

w granicach pół miliona rocznie. O niewiarygodności zeznań D. U. w analizowanym zakresie i „manipulacyjnym” traktowaniu momentu przerejestrowania działalności z P. na L. świadczy to, że w subsydiarnym akcie oskarżenia powołano się jedynie ogólnie na to, iż działalność gospodarcza rozpoczęła się z dniem (...) (...) r. Oparto się na zaświadczeniu, na którym widniała ta data, ale całkowicie pominięto stan faktyczny i nie odniesiono się do rozpoczęcia prowadzenia działalności przez J. U. w (...) r. Wbrew stanowisku pełnomocnika, D. U. popadła również w swoich zeznaniach w sprzeczności, które przekonują o prawdziwości wyjaśnień J. U.. Otóż składając pierwsze zeznania na rozprawie stwierdziła ona, że „zmiana siedziby firmy, to według mnie zamknięcie działalności, bo wykreślenie z ewidencji to zamknięcie

działalności”. Z tej wypowiedzi, jak to trafnie zauważył Sąd Okręgowy, jasno wynika jaka była, także w świadomości D. U., prawdziwa przyczyna „przerejestrowania” działalności z P. do L.. Sama przyznała, iż była to tylko „zmiana siedziby firmy”, a więc taki był cel podjętych działań. Jedynie zgodnie z wyrażonym przez świadka poglądem „zmiana siedziby firmy” oznacza „zamknięcie działalności” i jak należy mniemać „rozpoczęcie nowej działalności” skoro w poprzedniej ewidencji (tu w P.!) firma ulega „wykreśleniu”. Dopiero później D. U., gdy zorientowała się, że jej spontaniczna wypowiedz, odzwierciedlająca, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawdę, szkodzi jej interesom, na kolejnej rozprawie oświadczyła, iż wypowiedz „o zmianie siedziby firmy” była „widocznie złym określeniem, bo nie było żadnej zmiany siedziby firmy, firma została

nowa założona i było to w czasie trwania małżeństwa”. Ta ostatnia wypowiedz została prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji jako „wykreowana na potrzeby niniejszego procesu”. Idąc dalej, oskarżycielka subsydiarna twierdzi, że choć firma (...), co do której niesporne jest, iż była wyłączną własność J. U., stanowiła jedyne źródło utrzymania całej rodziny, to jednak oskarżony postanowił zakończyć jej działalność i otworzyć nową firmę o tym samym ogólnym profilu działania. Powstaje pytanie po co miałyby to czynić, jaki byłby sens takiej decyzji i to zakładając nawet, że łączyłoby się to z pewnym rozszerzeniem pola działania. Takie postąpienie byłoby nielogiczne z punktu widzenia ekonomicznego, co zasadnie wykazuje Sąd Okręgowy. Po co bowiem zamykać dobrze prosperującą firmę, co niezasadnie próbuje zdyskredytować apelujący, i to w sytuacji, gdy stanowi ona wyłączne źródło

utrzymania rodziny.
Co też istotne,
gdyby rzeczywistą
wolą J. U. było
wprowadzenie firmy
do małżeńskiej
wspólnoty
majątkowej, to
naturalnym
sposobem było
zawarcie stosownej
umowy, ale do
takowej nie doszło.
Na podkreślenie
zasługuje to, że D. U.
nie była obecna przy
„przerejestrowaniu”
firmy z P. na L..
W żaden też sposób
nie dano wyrazu, że
firma jest również
zarejestrowana na
nią. D. U. podała,
że nie stawiała się
w urzędzie bo
musiała opiekować
się dzieckiem.
Tłumaczenie to nie
jest przekonujące.
Nie wydaje się
wielką trudnością
ustalenia dnia, w
którym
dysponowałaby ona
stosowanym
czasem, tym
bardziej, że w opiece
nad dzieckiem
pomagała jej L. L..
Nadto,
zarejestrowanie
firmy także na nią
nie wymagało jej
osobistej obecności.
O niekonsekwencji
D. U. świadczy też
to, że z jednej strony
twierdzi, iż w (...) r.
oskarżony zakończył
działalność jednej

firmy po to, by rozpocząć działalność nowej firmy, która będzie objęta małżeńską wspólnotą majątkową, a z drugiej strony utrzymuje, że firma działała „jako dorozumiana” spółka cywilna. Stwierdzenia te są sprzeczne wewnątrznie.

Pomijając to, że zgodnie z art. 860 § 2 k.c., umowa spółki cywilnej winna być zawarta w formie pisemnej, to skoro miała powstać nowa firma w trakcie trwania małżeństwa, to umowa spółki cywilnej jest zbędna. Taka postawa D. U. przekonuje o tym, że niejako „na siłę”, wbrew faktom dąży do wykazania, iż była współwłaścicielką przedmiotowej firmy. Czyni to zaś tylko na potrzeby niniejszego postępowania, a jej celem jest to, aby, jak słusznie dostrzegł to Sąd Okręgowy, mylnie zobrazować stan faktyczny, mimo iż ma pełną świadomość ciągłości prowadzonej przez

J. U. działalności od
(...) r.

Tego obrazu nie
zmieniają
dokumenty
dołączone do
apelacji i
przedłożone na
rozprawie
odwoławczej, które
jedynie potwierdzają
konkretne daty i
zapisy w
dokumentach, co
nie odbiega od
ustaleń faktycznych
poczynionych przez
Sąd Okręgowy.

Po piąte, nie da
się wykluczyć, że
działania J. U., które
podjął z innymi
oskarżonymi, a
polegające na
zakończeniu
działalności i
przeniesieniu
składników
przedsiębiorstwa na
ręcz nowo
utworzonej firmy,
o której mowa
w zarzutach, miało
na celu ewentualne
udaremnienie
skutecznego
dochodzenia przez
D. U. swoich
roszczeń, z tytułu
rozdzielności
majątkowej
małżeńskiej, którą
sąd orzekł z datą
wsteczną na dzień
(...) (...) r. Nie
zmienia to jednak
tego, że firma
(...) była wyłączną

własnością J. U. i dlatego nie mógł się dopuścić przywłaszczenia jej składników. Zarzut zaś przywłaszczenia postawiono w subsydiarnym akcie oskarżenia i co do tego czynu nastąpiło też dwukrotne umorzenie postępowania przygotowawczego. Ani Sąd I, ani też Sąd II instancji nie mają zaś kompetencji do wychodzenia poza zakres oskarżenia, bez narażenia się na naruszenie ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Ta sama uwaga odnosi się do pozostałych oskarżonych.

Po szóste, być może było i tak, że J. U. i pozostali oskarżeni podejmując stosowne działania w (...) r. zakładali (obawiali się), że D. U., jako małżonka tego pierwszego, uzyskała prawo współwłasności do firmy. Ich ewentualnie błędna ocena prawna nie może skutkować skazaniem ich za zarzucane im przestępstwa. Faktem jest bowiem, że wyłącznym właścicielem firmy

był J. U.. Natomiast błędna ocena sprawców, którzy uroją sobie, że ich zachowanie jest bezprawne, choć w rzeczywistości tak nie jest, nie powoduje wyczerpania przez nich znamion czynu zabronionego. Tego rodzaju błąd pozostaje irrelevantny dla odpowiedzialności karnej. K. karny zna jedynie błąd co do prawa. Instytucja ta jest uregulowana w art. 30 k.k. Chodzi w nim o zgoła odmienną sytuację, tj. przypadek, gdy sprawca pozostaje w błędzie co do bezprawności, a konkretnie jest nieświadomy bezprawności swojego zachowania. Ze zrozumiałych względów Kodeks karny nie reguluje zaś błędu w postaci urojenia sobie bezprawności, gdyż taki błąd nie może działać na niekorzyść sprawcy, skoro jego zachowanie jest legalne.

Po siódme, ma rację pełnomocnik, że D. U. do (...) (...) r. pracowała. Niemniej jej stwierdzenie

i co za tym idzie ustalenie Sądu I instancji, że prowadzona przez J. U. firma (...) była jedynym źródłem utrzymania rodziny dotyczy momentu, gdy następowało „prze rejestrowanie” firmy z P. do L., a w tym czasie D. U. już nie pracowała. To ten moment był przecież rozstrzygający w sprawie.

Po ósme, podnosząc zarzuty obrazy prawa materialnego skarżący oparł je na tym, że:

- „prze rejestrowując” firmą z P. do L. J. U. nie musiał wskazywać daty rozpoczęcia działalności na terenie nowej gminy”,

- Sąd Okręgowy „utożsamiał pojęcia przedsiębiorstwa z przedsiębiorcą”,

- Sąd Okręgowy błędnie ocenił, iż dla ustalenia czy dany składnik wchodzi do majątku wspólnego małżonków znaczenie ma moment rozpoczęcia działalności, a nie moment powstania przedsiębiorstwa.

Niezasadność tych zarzutów tkwi w tym, że odnośnie dwóch ostatnich kwestii apelujący sam postawił pewne tezy, tzn. poczynił z góry pewne założenia, a następnie je umotywowwał. W pierwszej kolejności skarżący założył, iż Sąd I instancji „utożsamiał pojęcia przedsiębiorstwa z przedsiębiorcą”. Prawdą jest, że są to dwa różne pojęcia. Prawdą jest też, że jeden przedsiębiorca może prowadzić dwa lub więcej przedsiębiorstw. Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Zgromadzone dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia jednoznacznie wskazują na to, że J. U. od (...) r. prowadził nieprzerwanie, jedną działalność gospodarczą, a jedynie ulegała zmianie nazwa firmy i siedziba. Było to już przedmiotem wyżej poczynionych rozważań, do których Sąd Apelacyjny się odwołuje. Tak więc

dywagacje apelującego mają wyłącznie charakter teoretyczny.

Opierają się one na założeniu, które oderwane jest od realiów sprawy. To samo dotyczy rzekomej pomyłki Sądu Okręgowego, co do momentu, z którym dany składnik wchodzi do wspólnoty majątkowej małżeńskiej. I tym razem skarżący niejako założył, że przedsiębiorstwo powstało dopiero z dniem

„przerejestrowania” z P. do L., a tak przecież nie było, co też zostało wykazane. Idąc dalej, ma rację apelujący, że J. U. nie musiał w sposób przez niego wskazany wypełnić stosownego druku, ale tak uczynił. Ocena jego zachowania i tego co tak naprawdę mu w tym momencie przyświecało, została przedstawiona wcześniej i nie ma potrzeby jej powtarzania tutaj.

Kończąc, tak Sąd I instancji, jak i Sąd Apelacyjny nie negują, że D. U. angażowała się w

prorowadzenie firmy, co zostało opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale nigdy nie stała się ona jej współwłaścicielką.

Reasumując, żaden z podniesionych zarzutów nie okazał się zasadny. Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego wskazanych w apelacji. Poczynił także prawidłowe ustalenia faktyczne, a zarazem nie naruszył przepisów prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wniosek

Pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo

zasadny albo niezasadny.		
Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ niezasadne okazały się zarzuty podniesione w apelacji, co wykazano wyżej.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.15.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Utrzymano zaskarżony wyrok w mocy w całości.		

Zwiąże o powodach utrzymania w mocy			
Powody utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy zostały przytoczone przy omówieniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej i zbędnym powielaniem byłoby ich powielanie tutaj.			
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
0.0.15.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwiąże o powodach zmiany			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	

Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
Pkt 2	<p>Sąd Apelacyjny kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył oskarżycielkę posiłkową – subsydiarną i w konsekwencji:</p> <p>a) zasądził od D. U. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych, tytułem poniesionych wydatków oraz wymierzył jej opłatę w wysokości 60 złotych;</p> <p>b) zasądził od D. U. na rzecz oskarżonych J. U., H. D., L. U. i D. S. po 1 200 złotych, tytułem wydatków związanych z ustanowieniem jednego obrońcy w sprawie.</p> <p>Takie rozstrzygnięcie znajduje swoje</p>	

	<p>oparcie odpowiednio w 640 k.p.k. w zw. z art. 636 § 3 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz w art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k., jak też w art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn.zm.) i § 11 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 z późn.zm.).</p>	
7. PODPIS		
M. K. K. L. H. K.		

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – subsydiarnej.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Zaskarżono wyrok w całości, tj. co do uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzuconych im przestępstw.	

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	Uchylenie	# zmiana